

*Prawo ochrony różnorodności biologicznej*, red. Marek Górski, Joanna Miłkowska-Rębowska, Warszawa: Wolters Kluwer 2013, ss. 234.

Recenzowane opracowanie stanowi pierwsze na krajowym rynku kompleksowe ujęcie zagadnień prawnych podstaw ochrony różnorodności biologicznej. Publikacja pod redakcją M. Górskiego i J. Miłkowskiej-Rębowskiej została przygotowana przez multidyscyplinarny zespół prawników i przyrodników – autorów reprezentujących Uniwersytet Łódzki (M. Górski, A. Jaworowicz-Rudolf, A. Kaźmierska-Patrzyzna, P. Korzeniowski, M. A. Król, J. Miłkowska-Rębowska, N. Ratajczyk, T. Suski, A. Wolańska-Kamińska) oraz Wyższą Szkołę Inżynierijsko-Ekonomiczną w Rzeszowie (A. Erechemla).

Publikacja podzielona została na dziesięć rozdziałów, w których autorzy poruszają kolejno zagadnienia dotyczące kwestii objętych zakresem przedmiotowym opracowania, w tym definicyjnych (rozdział I: „Zagadnienia wprowadzające”). Dwa kolejne rozdziały wprowadzają w zagadnienia regulacji kwestii bioróżnorodności w prawie publicznym międzynarodowym oraz prawie Unii Europejskiej (odpowiednio rozdział II i III). Oba stanowią niezbędne tło dla analiz regulacji krajowych, ale szczególnie wartościowy jest rozdział III (dotyczący prawa UE) ze względu na omówienie bogatej materii prawnej, będącej przedmiotem zainteresowania wciąż ewoluującej polityki ochrony środowiska. Zwłaszcza zaprezentowanie poszczególnych aktów miękkiego unijnego prawa ochrony bioróżnorodności należy uznać za interesujące i potrzebne; nie stanowiąc wprawdzie prawa obowiązującego, dokumenty te nie mogą być postrzegane jako pozbawione skutku prawnego – zgodnie ze słynnym orzeczeniem ETS w sprawie Grimaldi (C-322-88) sądy krajowe mają obowiązek „uwzględnić je, podejmując decyzje w sprawie rozpatrywanych przez siebie sporów, zwłaszcza wtedy, gdy wpływają one na wykładnię środków krajowych przyjętych w ramach wdrożenia lub gdy stanowią ich uzupełnienie”. Jednocześnie należy wyrazić żal, że nie zostały one skatalogowane w ramach bibliografii – w mojej ocenie taki katalog źródeł byłby niezmiernie przydatny.

Dla omawiania zagadnień ochrony bioróżnorodności autorzy recenzowanej pracy przyjęli podział na ochronę w celach idealnych oraz celach użytkowych (s. 14), stanowiący punkt wyjścia dla dalszych analiz. Ochronie przyrody w celach idealnych został poświęcony rozdział IV („Ochrona różnorodności biologicznej na gruncie idealnej ochrony przyrody”); żałować należy, że podział ten nie jest odzwierciedlony redakcyjnie w dalszej części omawianego dzieła: otóż ochrona w celach użytkowych stała się przedmiotem analiz w kilku kolejnych rozdziałach, wyodrębnionych ze

względem na kryterium przedmiotu regulacji, jako ochrona użytkowa bioróżnorodności w lasach oraz rolnictwie, rybołówstwie i rybactwie (odpowiednio rozdziały VI i VII). Brak wewnętrznej synchronizacji podziału treści ukazują kolejne rozdziały, z jednej strony odnoszące się do wyodrębnionych instytucji ochrony bioróżnorodności („Obszary Natura 2000 jako instytucja prawnej ochrony różnorodności biologicznej”), z drugiej ukazujące instrumenty (choć już nie instytucje) ochrony bioróżnorodności w wybranych działach materialnego prawa administracyjnego (rozdział VIII: „Ochrona różnorodności biologicznej w procesie inwestycyjno-budowlanym”) i publicznego prawa gospodarczego (rozdział IX: „Ochrona różnorodności biologicznej a swoboda działalności gospodarczej”). Pracę wieńczy rozdział X („Różnorodność biologiczna – stan, zagrożenia, metody ochrony”), poświęcony ocenie stanu bioróżnorodności biologicznej, stanowiący swoiste (w tym także wyrażone w wymiarze czysto liczbowym) podsumowanie pracy.

Pozorny zarzut chaotycznego podziału treści recenzowanej pracy oddaje istotę problemu związanego z prawnymi postawami ochrony bioróżnorodności w Polsce – mianowicie bioróżnorodność nie stanowi jednolitego przedmiotu ochrony prawnej. Różnorodność biologiczna, rozumiana jako „zróżnicowanie wszystkich żywych organizmów pochodzących z ekosystemów lądowych, morskich i innych wodnych ekosystemów oraz zespołów ekologicznych, których są one częścią” (s. 13), jest co do zasady przedmiotem regulacji prawa ochrony przyrody, lecz przepisy te – z wyjątkiem regulacji odnoszących się do obszarów Natura 2000 – nie stanowią wyodrębnionej instytucji prawnej. Ze swej istoty bioróżnorodność jest też przedmiotem regulacji innych działów materialnego prawa administracyjnego; stąd trudność w czysto technicznym wyodrębnieniu zagadnień dotyczących jej ochrony. Jednocześnie analizując przedmiotowy podział treści można zastanawiać się, jakie kryteria zdecydowały o wyborze tych właśnie aspektów ochrony użytkowej, jak ochrona zasobów rolniczych, bioróżnorodności w lasach (obejmująca gospodarkę leśną i łowiecką) i zasobów żywych wód, a niewyodrębnieniu np. gospodarowania roślinami użytkowymi i zwierzętami hodowlanymi czy zasobami genowymi, w tym leśnym materiałem rozmnożeniowym. Innym możliwym kryterium podziału treści mogłyby być instrumenty regulacji prawnej, co pozwoliłoby – obok omówienia typowych instrumentów reglamentacji (jak zezwolenia) – wskazać na rolę aktów planowania w gospodarowaniu tymi zasobami. Takie ujęcie pozwoliłoby także na omówienie aspektu kontroli prawnej, a zwłaszcza społecznej nad wykorzystywaniem zasobów bioróżnorodności, mającej szczególne znaczenie w kontekście nieustającego ryzyka „tragedii wspólnego pastwiska”<sup>1</sup>.

Innym odczuwalnym brakiem pracy jest pominięcie aspektu uznania bioróżnorodności za dobro publiczne. Wprawdzie rozważania prezentowane w recenzowanej publikacji zawierają szczątkowe omówienie tego wątku (zob. s. 185), to jednak wykorzystywane przez samych autorów odwołanie do wartości, jako *ratio* regulacji ustawowej, nakazywałoby omówienie także argumentów aksjologicznych przemawia-

---

<sup>1</sup> Więcej na ten temat zob. E. O s t r o m, *Dysponowanie wspólnymi zasobami*, Gliwice: Oficyna a Wolters Kluwer business 2013, *passim*.

jących za uznaniem bioróżnorodności za dobro publiczne, zarówno w aspekcie czysto usługowym, jak i niemierzalnym ekonomicznie, np. jako rezerwuwar genów. Warto jednak podkreślić, że wątek ten – w odniesieniu do zasobów środowiska w ogóle – poddawany jest analizom prawnym niezmiernie rzadko (por. rozdział „Środowisko jako dobro publiczne i jako dobro wspólne”, stanowiący fragment innej znakomitej monografii, autorstwa B. Iwańskiej, pt. *Koncepcja „skargi zbiorowej” w prawie ochrony środowiska*, Warszawa 2013), a sama koncepcja dóbr (rzeczy) publicznych, choć analizowana w systemie prawa administracyjnego – zdaniem jego autorów – nie doczekała się równie głębokich, co w literaturze zagranicznej, badań i „nie powstała na ich temat bodaj żadna, dostępna na rynku, monografia naukowa”<sup>2</sup>. Także sygnalizowany powyżej aspekt usług ekosystemowych, choć podnoszony w rozważaniach (zob. s. 17), nie został w pracy wyczerpująco omówiony, zauważalny jest także brak literatury przedmiotu w tym zakresie (zwłaszcza publikacji Artura Michałowskiego).

Dostrzeżone braki, mające wyłącznie charakter subiektywny, w żaden sposób nie umniejszają ani wysiłku autorów włożonych w przygotowanie dzieła, ani jego jakości, zważywszy, że jest to dzieło pionierskie. Warto zwrócić uwagę na przyjętą i konsekwentnie stosowaną w całej pracy konwencję terminologiczną, polegającą na posługiwaniu się wyłącznie terminem języka prawnego: „różnorodność biologiczna”, choć w języku prawniczym i potocznym (także w niniejszej recenzji) stosowane jest także pojęcie „bioróżnorodności”.

Podsumowując, pracę tę należy uznać za dzieło stanowiące pierwsze na polskim rynku wydawniczym opracowanie mierzące się z problematyką różnorodności biologicznej jako przedmiotu regulacji prawnej, wypełniając tym samym lukę istniejącą obok dzieł z zakresu nauk przyrodniczych. Cieszy powstanie tej pracy, choć – jak to zostało ujęte w jej wstępie – pomyślana jako podręcznik, to z pewnością pretenduje do miana opracowania monograficznego. Zadanie, jakie postawili przed sobą redaktorzy – „lepszego poznania regulacji prawnych związanych z ochroną różnorodności biologicznej” i „odpowiedzi chociażby na część pytań i rozwiązania przynajmniej niektórych problemów pojawiających się na gruncie wykładni i stosowania tych regulacji”, należy uznać za wykonane z nadatkiem.

*Anna Haładyj*  
*Katedra Prawa Zarządzania Środowiskiem KUL*

---

<sup>2</sup> D. R. K i j o w s k i, [w:] *System prawa administracyjnego* (pod red. R. Hausera, Z. Niewiadomskiego, A. Wróbla), t. 7: *Prawo administracyjne materialne*, Warszawa: C.H. Beck–Instytut Nauk Prawnych PAN 2012, s. 423.